

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II

Gdańsk-Gdynia, wtorek 8 stycznia 1946

Nr. 7 (224)

Polska na właściwym torze gospodarczego rozwoju

W plonie obrad i uchwał 9-tej sesji KRN najwięcej miejsca zajęły problemy gospodarcze, które znalazły swe zasadnicze rozwiązanie w przyjętych jednolitych ustawach: 1) o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, 2) o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

Minister Przemysłu Hilary Minc w wielkiej mowie, uzasadniającej słuszność projektu powyższych ustaw podkreślił:

„Są to ustawy o znaczeniu historycznym, gdyż wraz z pamiętnym dekretem z dnia 6-go września 1944 r. o reformie rolnej określają one podstawy gospodarcze Polski Demokratycznej. Dekret z dnia 6-go września zlikwidował przeżytki feudalizmu na wsi polskiej przez usunięcie obszarów i rozparcelowanie ziemi obszarowej między chłopów i robotników rolnych. W ten sposób zostały określone gospodarczo ustrojowe podstawy rolnictwa. W ten sposób zostało stwierdzone w akcie prawnym o historycznej doniosłości, że wieś polska pozostawać będzie bez feudalno-obszarowego wyzysku na podstawie indywidualnej chłopskiej gospodarki...

W owym czasie nie mogły być jeszcze określone w sposób jasny i wyraźny podstawy gospodarczo ustrojowe przemysłu, handlu, komunikacji i finansów w Demokratycznej Polsce. Nie mogły być, gdyż podstawowe ośrodki przemysłowe i miejskie pozostawały jeszcze pod władzą okupanta. Nie mogły być, gdyż nie było jeszcze danych, któreby pozwalały nie tylko na podstawie doktrynalnych przekonań, ale także na podstawie praktycznych doświadczeń wyznaczyć najwłaściwsze, najodpowiedniejsze, najbardziej zgodne z duchem epoki i dążeniami narodu, formy gospodarczo ustrojowe w zakresie przemysłu, handlu, komunikacji i finansów. Dziś, po roku doświadczeń w rządzeniu państwem i gospodarzeniu majątkiem narodowym, przyszedł czas, kiedy formy te mogą być wyznaczone z pełnym poczuciem odpowiedzialności i z pełną rozwagą.

Z dziesięciu precyzyjnie sformułowanych motywów przez min. Minca najwyraźniej świadczy na korzyść ustawy o przejęciu przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ten, w którym minister uzasadnia, że nie ma demokracji politycznej, bez demokracji gospodarczej, że przekreślone byłyby demokratyczne dążenia narodu, gdyby pozwolono odrzucić się trustom i kartelom, że w ostatecznym rezultacie oznaczałoby to panowanie reakcji wewnątrz kraju i nieuniknione awantury wojenne na zewnątrz.

Przyjęte ustawy ograniczają udział czynnika państwowego jedynie do przemysłu większego, miernikiem zaś jest zdolność zatrudnienia, której granica ustalona została na 50 robotników na jedną zmianę. W polskich warunkach przemysł, znajdujący się powyżej tej granicy nie może być według ministra Minca określony inaczej, niż przemysł większy. Ustawa przewiduje za wyłączenie dla tej kategorii właścicieli prywatnych zarówno krajowych, jak i zagranicznych odszkodowanie w przeciwieństwie do wyłączonej dekretami

tem o reformie rolnej prywatnej własności ziemskiej. Przemówił za tym w uzasadnieniu min. Minca, a probowanym przez KRN następujące względy zasadnicze:

Po pierwsze, to charakter odbywających się w Polsce przemian społecznych. Wyłączenie bez odszkodowania oznaczałoby wejście na drogę rewolucji socjalistycznej, co nie jest istotne.

„My — oświadczył autorytatywnie min. Minc — na tę drogę nie wchodzimy i dlatego przeprowadzamy przejęcie przedsiębiorstw na rzecz Państwa za odszkodowaniem, podobnie, jak to się dzieje w Czechosłowacji, Francji, czy Anglii i w przeciwieństwie do Rosji Radzieckiej, która zgodnie z rewolucyjno-socjalistycznym charakterem wolności ustroju przeprowa-

dziła zwykłą konfiskatę własności kapitalistycznej”.

Jeśli chodzi o reformę rolną, to wyłączenie bez odszkodowania uzasadnia ten wzgląd, iż byliśmy na tym odcinku mocno spóźnieni w stosunku do innych krajów zachodnich. To było logiczne następstwo historii.

Po drugie — za odszkodowaniem przemówił wzgląd usunięcia wszelkich pretekstów, utrudniających nam nawiązanie normalnych gospodarczych stosunków z zachodem. Odmówienie kapitalistom zagranicznym słusznego i sprawiedliwego odszkodowania przeczyłoby tym dążeniom. Odszkodowanie zatem, wypłacone będzie zarówno krajowym, jak i zagranicznym posia-

dzaczom przedsiębiorstw w takich formach, rozmiarach i terminach, które nie wpłyną na ograniczenie i zatamowanie planów odbudowy kraju i rozbudowy gospodarki narodowej.

Jeszcze choć kilka zdań wypadnie poświęcić ustawie o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu.

Min. Minc nazwał tę ustawę „listem zelanym dla kupców i przemysłowców, wykonywujących zgodnie z obowiązującymi przepisami swój zawód”. W tym właściwie zamyka się cały sens ustawy. Ma ona na celu popieranie zdrowej inicjatywy prywatnej, stwierdza nienaruszalność prawa własności i nienaruszalność prawa rozporządzania tą własnością, a jednocześnie zniewala posiadaczy warsztatów i przedsiębiorstw do zerwania ze starą metodą dbania wyłącznie o własne interesy i ignorowania interesu publicznego. Na froncie gospodarczym od tej chwili zdobywa rzeczowe podstawy jak najściślejsza współpraca pomiędzy sektorem państwowym, a sektorem inicjatywy prywatnej. Przemysł prywatny siłą rzeczy musi włączyć się do ogólnego - państwowego planu gospodarczego. Samorząd gospodarczy będzie miał tutaj do odegrania wielką i wdzięczną rolę.

Z treści uchwalonej ustawy zarysowuje się szerokie pole działania dla spółdzielczości, i to nie tylko w dotychczasowym charakterze pośrednika w rozdziale dóbr pomiędzy producentem, a konsumentem. Obok największych przedsiębiorstw w przemyśle kluczowym, administrowanym przez Państwo drugie miejsce zagwarantowane jest dla rozwoju spółdzielczej formy gospodarczej w zakresie produkcji.

Data uchwalenia omówionych tutaj pobieżnie ustaw, dzień 3-go stycznia 1946 roku przejdzie do historii, jako data ustalenia zrębów ustroju gospodarczego Demokratycznej Polski, zapowiedzianego w Manifestie Lipcowym PKWN z 1944 roku.

B. W. S.

ZSRR nie podpisze umowy z Bretton Woods

WASZYNGTON — Departament stanu ujawnił, że rząd radziecki poinformował rząd Stanów Zjednoczonych, że nie zamierza na razie podpisać umowy monetarnej

z Bretton Woods. Nota radziecka nie stanowi zdecydowanej odmowy, lecz stwierdza, że rząd radziecki pragnie mieć więcej czasu na zbadanie tej sprawy.

Nowe manewry gen. Franco

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS do nosi, że gen. Franco przystępuje do zorganizowania t. zw. partii chrześcijańsko-społecznej, która w myśl jego zamierzeń ma stać się podstawą jego reżimu. Jeden z wybitnych przedstawicieli z zakonu Jezuitów wyjechał już do Rzymu w celu prze-

prowadzenia rozmów z papieżem na temat utworzenia takiej partii. Errera udaje się do Brukseli i do Paryża dla nawiązania kontaktu hiszpańskich kół katolickich z kołami katolickimi w Belgii i Francji a za ich pośrednictwem i z ministrami spraw zagranicznych tych krajów.

Zamach na ministra egipskiego

KAIR. — Były minister finansów z partii WAFD (narodowej) Amin Osman Pasza został postrzelony w ramię w momencie wychodzenia ze swego klubu; minister zmarł

w szpitalu na skutek odniesionej rany. Rząd egipski wyznaczył 5.000 funtów szt. za wszelkie informacje, prowadzące do aresztowania morderców.

Słowa nazizm i antysemityzm staną się zniewagą

WIEDEŃ. — Rosenberg, członek kierowniczego komitetu „Freie Union”, partii, tworzącej lewe skrzydło Partii Ludowej, oświadczył na niedzielnym zebraniu, że „Austria będzie uzdrowiona dopiero wówczas, kiedy słowa nazizm i antysemityzm będą odczuwane, jako najgorsza zniewaga. Żaden antysemita nie może odtąd zajmować stano-

wiska publicznego”. W trakcie debaty ustaliło, że przed Hitlerem mieszkało w Austrii 206.000 Żydów. Liczba ich nie dochodzi dziś do tysiąca. Wartość skonfiskowanych majątków żydowskich wynosiła w czerwcu 1938 r. 2.400 mil. marek w złocie. W samym tylko Wiedniu odebrano żydowskiemu właścicielowi 10.400 domów.

Kryzys aprowizacyjny we Francji

PARYŻ. — Francja przechodzi obecnie poważny kryzys aprowizacyjny, na skutek którego wprowadzono ponownie karty na

chleb. Zarządzenie to wywołało w kraju wiele niepokoju.

Speakeru donoszą...

PARYŻ — Minister armii Michelet zmniejszył zgodnie z uchwałą ilość wojsk okupacyjnych w Niemczech do 120.000 żołnierzy, z czego 15.000 w Austrii i 105.000 w Niemczech.

PARYŻ — Podczas nieobecności gen. de Gaulle w Paryżu zastępca prezydenta będzie Vincent Auriol, minister stanu.

NEW YORK — Przemawiając po raz pierwszy w charakterze burmistrza New Yorku, O. Dwyer wystosował apel do mieszkańców miasta o zbierkę odzieży dla ludności Europy.

JERUZOLIMA — W sobotę odbyło się spotkanie 7 członków komitetu Arabów palestyńskich z wysokim komisarzem gen. sir. Cunninghamem. 57 osób pozostaje jeszcze w areszcie na skutek akcji policji i wojska od chwili wybuchów w Jeruzolimie, Jaffie i Tel Avivie w dniu 27 grudnia.

GIBRALTAR — Burza wyrządziła wielkie szkody w Gibraltarze i sąsiednich miastach hiszpańskich. Połączenie telefoniczne między Gibraltarem, Hiszpanią i Tangerem zostało zerwane. Liczne statki zostały rażone na brzeg.

LOZANNA — Przedstawił don. Juana, pretendenta do tronu hiszpańskiego, oświadczył, że nie doszło do porozumienia między don. Juanem i gen. Franco.

MONTEVIDEO — W Pas-de los Libros na granicy argentyńsko-brazylijskiej wybuchły poważne incydenty, których rozmiarów jeszcze nie ustalono.

PARYŻ — Francja postanowiła przyjąć zaproszenie Wielkiej Trójki do uczestniczenia w komisji

Dalekiego Wschodu i komisji badań energii atomowej.

MADRYT — Po dwudniowym pobycie w Lizbonie powrócił do Madrytu poseł turecki Mehmed Erad Atturur.

KAIR — Władze egipskie zostały powiadomione o mającym wkrótce nastąpić przybyciu do Aleksandrii oddziałów brytyjskich, które zlużują oddziały, znajdujące się obecnie w dolinie Nilu.

KAIR — Nowy poseł Jugosławii w Egipcie Aszraf Badniewicz złoży królowi Parukowi listy uwielbieniające. Prasa egipska pochwała wybór Belgradu, który padł na dyplomacie muzułmanina i dziennikarza.

ROCKFORD (ILLINOIS) — Na skutek powodzi, spowodowanej wylewem rzeki Rock, 200 rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

MADRYT — Hiszpania przygotowuje pięcioletni plan reform pracy i reżymu, zmierzających do poprawy bytu chłopów, rozszerzenia ziemi pod uprawę, podziału wielkich majątków ziemskich, usprawnienia transportu etc.

MOSKWA — W Leninradzie powieszono publicznie 8 niemieckich przestępców wojennych, m. in. gen. Remlingera, dowódcę niemieckich sił zbrojnych w Pskowie i później w Budapeszcie, za „koszmarne uczynki”, popełnione w Leningradzie.

CZUNGKING — Gen. Marshall zgodził się wziąć udział w Komitecie trzech dla przeprowadzenia arbitrażu w sprawie zobowiązań Chin wobec Sprzymierzonych, wynikających z zakończenia działań wojennych i wznowienia komunikacji. Data spotkania komitetu nie została opublikowana.

Delegacja dla spraw repatriacji z Niemiec

WARSZAWA. (PAP) — Do Berlina wyjechali celem przeprowadzenia rozmów z sojuszniczą radą kontroli: podsekretarz stanu gen. pełnomocnik rządu dla spraw repatriacji W. Wolski, podsekretarz stanu min. ziem odzyskanych Wasilewski i dyrektor biura do spraw repatriacji min. spraw zagran. min. pełnomocny dr K. Bader.

Druga ogólnokrajowa konferencja akademicka AZWM

WARSZAWA. (PAP) — Dnia 4. I. 46 r. rozpoczęła swe obrady druga ogólnokrajowa konferencja AZWM „Życie” w Warszawie. Na konferencję przybyli delegaci wszystkich ośrodków akademickich Polski, przedstawiciele Rządu i władz akademickich oraz organizacji młodzieżowej i warszawskich organizacji samopomocowych akademickich.

Syn Czang-Kei-Szeka u generalissimusa Stalina

MOSKWA. — Gen. Czang-Kuo, syn generalissimusa Czang-Kai-Szeka, po tygodniowym pobycie w Moskwie, wyjechał do Czungkingu. Koła chińskie odmówiły podania celu jego misji lub treści jego rozmów z generalissimusem Stalinem.

Podpisanie umowy

PARYŻ. — Radio amerykańskie donosi z Czungkingu, że rząd centralny i komunisty chińscy podpisali według oficjalnego komunikatu umowę, odnoszącą się do procedury, jaką należy przyjąć dla położenia kresu działaniom

Robotnicy Łodzi manifestują swą radość

ŁÓDŹ (PAP) — Na wieść o uchwaleniu przez KRN ustawy o unarodowieniu przemysłu w Polsce, robotnicy i pracownicy licznych firm przemysłowych w Łodzi spontanicznie urządzili wiece manifestacyjne, na których podkreślają swe wielkie zadowolenie i radość z ustawy, która w sposób zdecydowany kładzie łame wzywskowi kapitalistów.

Fundamenty ustroju gospodarczego Polski

Plenum 9-tej sesji Krajowej Rady Narodowej

W piątym dniu obrad KRN Izba przystępuje do drugiego czytania ustaw o nacjonalizacji przemysłu. W imieniu komisji zabiera głos poseł Obrączka omawiając poprawki SL, z których część została uwzględniona.

Przemawiając w imieniu mniejszości komisji prawniczo-regulaminowej poseł Nadobnik stwierdza, że dyskusja nad poprawkami PSL nie wykazała, zdaniem mówcy, żadnych rzeczowych zarzutów, któreby zachwiała zajęte stanowisko.

Ustawę o nacjonalizacji przemysłu przyjęto jednogłośnie.

Izba przystępuje do głosowania. Ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto jednogłośnie. Sala obrad staje się świadkiem spontanicznej manifestacji. Posłowie wstają, rozlega się burza oklasków. Izba śpiewa: „O cześć wam panowie”, „Czerwony sztandar”, „Międzynarodówkę” i „Mazurek Dąbrowskiego”. Padają okrzyki: „Niech żyje Blok Stronnictw Demokratycznych”, „Niech żyje Jedność Narodowa”, „Niech żyje Polska Ludowa”, „Niech żyje Sojusz robotniczo-chłopski”. Prezydent Bierut wznosi okrzyk: „Niech żyje Jedność całej Izby”. W odpowiedzi rada chóralnie odpowiada: „Niech żyje Prezydent KRN ob. Bierut”.

PRZEMÓWIENIE MIN. SZYMOWSKIEGO

Przewodniczący komunikuje, że referat wiceprezesa KRN ob. Barcikowskiego wygłoszony zostanie na końcu obrad, następnie zabiera głos minister spraw zagranicznych Rzymowski odpowiadając na interpelację w sprawie losu oddziałów wojska polskiego za granicą.

WOJSKO POLSKIE ZA GRANICĄ

Stwierdza, że los wojska które walczyło przy boku W. Brytanii jest znany rządowi polskiemu i zgadza się z interpelantami, którzy określili stan ten jako niepojęty. W sprawie wojsk polskich, wywodzi dalej minister, za granicą powstał cały splot okoliczności nie przez nas spowodowanych, które dotychczas utrudniają rozwiązanie sprawy. Jedyne, prostym i logicznym rozwiązaniem wpływającym w sposób naturalny z uznania naszego rządu przez rząd brytyjski — byłoby przyjęcie przez nas dowództwa nad całością wojsk pozostających za granicą i zorganizowanie powrotu, z tym oczywiście, że nikogo byśmy do powrotu nie przymuszali. W tym kierunku czyniliśmy propozycje i stanowisku temu dał wyraz rząd. Tego przejęcia dowództwa dotychczas nie uzyskaliśmy. Zamiast tego — jednostronna decyzja, która nie łatwo da się pogodzić z układem Sikorski — Churchill. Brytyjskie władze wojskowe same przejęły dowództwo nad naszymi oddziałami, do których my nawet dostępu nie mamy. Reakcyjna, antypaństwowa propaganda szaleje w oddziałach po staremu, na co istnieją setki dowodów.

O niefortunnym plebiscycie minister nie chce mówić, ponieważ wszyscy słyszeli już o nim dostatecznie, zatrzymując się tylko na niektórych nowych momentach. W chwili obecnej znajduje się już na morzu w drodze do Ojczyzny pierwszy okręt z tymi żołnierzami, którzy nie bacząc na nacisk ze strony reakcyjnego, londyńskiego dowództwa, zadeklarowali chęć natychmiastowego powrotu do kraju. (Okłaski).

KARABINY NIE DO UŻYTKU

Obok uczuć radości i dumy niosą oni też uczucia rozczarowania i goryczy, które ich napojono przed wyjazdem na pożegnanie. Za wolę powrotu do Ojczyzny wyłączono ich z szeregu wojska. Przywożą ze sobą tylko ręczne karabiny, o których wiedzą dobrze, że są w Polsce bezużyteczne. Bogaty, nowoczesny sprzęt bojowy, pozostał w Anglii. Nie otrzymali też odszkodowania materialnego, które dostali ich towarzysze broni — żołnierze brytyjskiej. Najważniejsze jest jednak to, zdaniem ministra, że nie możemy dłużej tolerować stanu rzeczy, że ci, którzy się zadeklarowali za powrotem do Polski, są w dalszym ciągu, mimo oficjalnej obietnicy eliminowani z oddziałów wojska za granicą, a oddziały te w dalszym ciągu pozostają pod obcym dowództwem pod wpływem wrogiej Polsce propagandy.

NASZE WOJSKO POD NASZYM DOWÓDZTWE

Rozpiętość pomiędzy poczynaniem Andersa i jego oficerów, a deklaracjami rządu brytyjskiego nie ulega wątpliwości. Jest to jeszcze jeden argument, który potwierdza przed całą opinią światową, że tylko przekazanie nam dowództwa pozwoliłoby szybko rozciąć ten węzeł. Toteż domagamy się z całą stanowczością uznania zasady, że oddziałami naszego wojska, gdziekolwiek by się znajdowały, mogą dowodzić tylko oficerowie, wyznaczeni przez nasze naczelné dowództwo. Innych oddzia-

łów wojska polskiego być nie może. Nie możemy zgodzić się na przewlekanie w nieskończoność możliwości powrotu do Polski oddziałów, które nie są nam podporządkowane.

Wszyscy muszą zrozumieć, że kto pozostanie w oddziałach wojskowych za granicą, nie podlegających rządowi Rzeczypospolitej, kto nie podporządkuje się suwerennemu rządowi polskiemu, ten nie zachowa możliwości powrotu do Polski. Zarówno żołnierz jak i oficer w tych oddziałach pragnie w masie swojej powrócić do Ojczyzny. Jest jednak zastraszony przez starych reakcyjnych dowódców. Rząd uczyni wszystko, co będzie niezbędne, aby sprawę oddziałów za granicą załatwić jak najrychlej w duchu odpowiadającym naszej suwerenności i godności narodowej.

Przyjaźń polsko-angielska zementowana krwią wspólnie przełaną o wolność Anglii i Polski okaże się niewątpliwie czynnikiem, który dopomoże do ostatecznego zlikwidowania tego zagadnienia w duchu życzliwych stosunków polsko-brytyjskich.

USTAWA O POPIERANIU INICJATYWY PRYWATNEJ

Poseł Żukowski. Str. Pracy, zajmuje się ustawą o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

Wysuwa szereg postulatów w sprawie

stworzenia dla inicjatywy prywatnej właściwych warunków gospodarczych oraz uspołecznienia prywatnych poczynań gospodarczych.

W głosowaniu ustawę o popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu przyjęto jednogłośnie.

Po referacie wiceministra sprawiedliwości Chajna, przyjęto jednogłośnie nowelę do ustawy o radach narodowych.

SPRAWOZDANIE KOMISYJ

Poseł Zyglar (PPS), złożył sprawozdanie komisji oświatowej o projektach ustaw o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Poseł Grubecki składa sprawozdanie z prac komisji komunikacyjnej. Mówca porusza sprawę przedsiębiorstwa państwowego, Polskie Linie Lotnicze „Lot”, — rozważając problem rozdzielenia działalności ogólnie - państwowej i działalności gospodarczej tego przedsiębiorstwa.

Po referacie posła Mantla i po przemówieniach posłów Michejdy i Kłoska, przyjęto jednogłośnie ustawę w sprawie nadzoru nad lecznictwem.

Poseł Haneman składa sprawozdanie z prac komisji budżetowo - skarbowej, referując 18 projektów.

Po przerwie obiadowej odbył się akt składania ślubowania przez tych posłów, któ-

rzy jeszcze nie ślubowali. Poseł Ajnenki zreferował projekt dekretu o komunalnym funduszu pożyczkowym - zapomogowym. Premier Osóbka - Morawski wniósł o przekazanie tego projektu rządowi, celem uzgodnienia go z ministrem skarbu.

DEKRET O PRAWIE MAŁŻENSKIM

W imieniu komisji regulaminowo-prawnej poseł Szuldenfrei przedstawia izbie do zatwierdzenia 60 dekretów, w tej liczbie dekret o prawie małżeńskim i dekret o aktach stanu cywilnego. W imieniu Str. Pracy poseł Turowski i poseł Felczak oświadczyli, że będą głosować przeciwko projektowi, gdyż niektóre jego postanowienia przekreślają nierozzerwalność małżeństwa. Poseł Dobrowolski (PPS), porusza sprawę wprowadzenia świeckich urzędów stanu cywilnego. Prezydent Bierut podaje pod głosowanie osobno wnioski w przedmiocie zatwierdzenia dekretu o prawie małżeńskim i dekretu o aktach stanu cywilnego. Izba w głosowaniu zatwierdza oba wymienione dekrety. Następnie izba zatwierdza wszystkie pozostałe dekrety.

INNE DEKRETY

Poseł Demisiuk omawia zasady dekretu o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, po czym poseł Zajączkowski wnosi o zatwierdzenie dekretów: 1) o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, 2) o państwowym radzie wychowania fizycznego. Izba powyższe dekrety zatwierdza.

Następnie Marszałek Żymierski odpowiada na zgłoszone interpelacje posła Głowcy i innych.

O warunkach spokojnej i bezpiecznej pracy

Przemówienie Marszałka Żymierskiego

31 marca 1946 r. Propozycja została przesłana do prezydium KRN do wykonania.

REPLIKA PREMIERA

Na trybunę wstępuje Premier Osóbka - Morawski. Nawiązując do wysuniętych zarzutów, premier stwierdza w obronie ministerstwa rolnictwa, że nie można posądzać tego ministerstwa o tendencję przyciągania do współpracy elementów reakcyjnych. Elementy reakcyjne tkwią jeszcze w aparacie ministerstwa, jako dawne pozostałości, na co jest jedyną radą: konsekwentnie wskazywać poszczególne wypadki, a rząd po trafi odpowiednio zareagować. W dalszym ciągu premier odpowiada na zgłoszone interpelacje w sprawie ministerstwa poczt i tel. i w sprawie działalności politycznej kleru. Ustosunkowaliśmy się do tychczas z chrześcijańską cierpliwością do poszczególnych wystąpień kleru — oświadczam przy ogólnym aplauzie izby mówca — ale obecnie wobec nieistnienia konkordatu premier ostrzega kogo należy, że z wystąpień tych będą wyciągane konsekwencje na podstawie ogólnie w Polsce obowiązujących praw.

DEKLARACJA POWITALNA DO ONZ

Poseł Kołodziejki składa projekt deklaracji powitalnej pod adresem pierwszej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie. Izba przyjmuje wniosek, że tekst deklaracji będzie wystylizowany przez prezydium KRN.

ZAKOŃCZENIE OBRAD

Na zakończenie zabrał głos Prezydent Bierut, podnosząc iż praca 9-tej sesji KRN miała niezwykle doniosłe znaczenie w swych uchwałach i treści. Stwierdziliśmy — oświadcza mówca — że rząd Jedności Narodowej, Prezydium KRN, nasze władze i nasz naród idą po właściwej drodze i że po tej drodze powinny kroczyć nadal. Pod tym względem stanowisko rady nie podlegało żadnym wahaniom. Stwierdziliśmy drogą uchwał przyjęliśmy szereg niezwykle doniosłych aktów, które mają historyczne znaczenie dla całego naszego narodu. Niezwykle ważną rzeczą jest, że pomimo pewnych tarć, które, oczywiście, są w każdym parlamencie, uchwały te zostały przyjęte jednogłośnie. Świadczy to o zdolności naszego parlamentu do tego, ażeby kierować się przede wszystkim interesem ogólnie - narodowym, interesem państwa i narodu jako całości. Kończąc prace tej sesji, mówca chciałby jeszcze raz zaapelować do wszystkich posłów, ażeby w zrozumieniu zadań, jakie stoją przed Polską i narodem polskim, przed państwem polskim, jeszcze większy wysiłek włożyli w to, by praca nasza szła bez zgrzytów, zgodnie dla dobra narodu, państwa polskiego i dla dobra naszej przyszłości. Można unikać i należy unikać wszystkiego, co hamuje tę pracę, od której zależy byt i przyszłość państwa naszego, byt i przyszłość Polski. Prezydent apeluje do wszystkich posłów, ażeby w swojej pracy terenowej kierowali się także tym samym poczuciem dobra ogólnie - narodowego, jakim kierowali się w tych obradach. Prezydent żegna i dziękuje posłom za pracę.

Po okrzykach na cześć Prezydenta, izba odśpiewała hymn państwowy.

Sprawa dość ciężkiej sytuacji w naszych powiatach nadgranicznych jest znana od dawna. Kiedy tylko wojna się zakończyła, rząd posłał tam kilka dywizji wojska, aby stworzyć w naszych powiatach granicznych możliwe spokojne warunki pracy. W dalszym etapie swoich prac rząd wyłonił komisję pod przewodnictwem wicepremiera Gomułka w składzie: ministra administracji publ., ministra bezpieczeństwa i ministra obrony narodowej z tym, żeby ten problem jako całość załatwić. W związku z zawarciem umowy przez polski rząd z sąsiedzką Ukrainą Republiką w sprawie repatriacji obywateli i w związku z prowadzeniem tej repatriacji działalność band ukraińskich i bulbowców przybrała na sile. W okresie walk bandy te, aby przeszkodzić repatriowaniu się ludności podjęły walkę, niszcząc mosty i tory kolejowe oraz paląc wsie. Došlo do zaciętych walk, w których wojsko osiągnęło bardzo poważne efekty. Rząd poczynił wszystkie możliwe starania i pragnął to zrealizować jeszcze do jesieni ub. roku, t. zn. do października 1945 r., aby repatriację przeprowadzono w warunkach jak najpomyślniejszych. Niezależnie od wysiłków rządu, wskutek braku transportu kolejowego, repatriacja opóźniła się.

POWAŻNE REZULTATY

Rząd osiągnął jednak bardzo poważne rezultaty, gdyż wykonano prawie 65 proc. planu repatriacji, ustanowionego przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej wspólnie z przedstawicielami Republiki Ukrainiejskiej.

Repatriacja pozostałych 35 procent ludności, która zgodziła się dobrowolnie na repatriację, będzie przeprowadzona w najbliższym okresie.

Rzecz jasna, że okres zimowy cokolwiek ten termin opóźni.

Za okres półroczny zlikwidowano około 28 band.

OSIĄGNIĘCIA W CYFRACH

Zabito w walkach 984 bandytów, ujęto, względnie zatrzymano podejrzanych około 3.500 osób, które przekazano władzom bezpieczeństwa.

Zdobycie poważnej ilości broni świadczy o nasileniu tych walk.

Zdobyto 81 karabinów maszynowych, 812 karabinów zwykłych, 179 automatów, 110 pistoletów, 1.768 granatów, dużą ilość samochodów, wozów, koni i krów. Straty nasze w zabitych wynoszą: 6 oficerów i 72 podoficerów i szeregowych. Rannych 19 oficerów i 62 podoficerów i szeregowych. W bandach tych znajdowali się przeważnie bulbowcy, undowcy, własowcy, a nawet znajdowaliśmy żołnierzy i oficerów niemieckich, którzy tymi bandami kierowali.

Jakie są zamierzenia rządu na najbliższy okres czasu? Konsekwentnie w myśl planu przeprowadzić do końca repatriację z tych terenów, zjednoczyć akcję bezpieczeństwa, i wojska razem i bezwzględnie doprowadzić do zupełnego zlikwidowania tych band, które częściowo znajdują u ludności ukrycie. Gdy skończymy całkowicie repatriację, jasne jest, że oddziały undowców i bulbowców nie będą mieć tej podpory i dojdzie do uspokojenia tych

WNIOSKI RÓŻNE

Po przemówieniu posła Bartolda i wyjaśnieniach min. Sztachelskiego izba uchwaliła reasumpcję uchwały w sprawie ustawy o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich. Odesłano do komisji wniosek posła Rafalowskiego, dotyczący zwrócenia szczególnej uwagi na pomniki i monumenty, będące świadectwem kultury i pietyzmu narodu dla jego wielkich mężów. Następnie zatwierdzono dekrety w sprawie utworzenia uniwersytetu i politechniki we Wrocławiu, oraz Akademii Lekarskiej w Gdańsku, o spółdzielniach, o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy.

Następnie poseł Dzendzel, który stwierdziwszy dodatnie momenty służby informacyjnej PAP, wypowiada się przeciwko wyłączeniu ogłoszeń o przedsiębiorstwach rządowych i samorządowych dla PAP. Wniosek ten popiera poseł Arczyński (Str. Dem.).

Wyjaśnieniami udziela min. Matuszewski, prosząc o przyjęcie dekretu w brzmieniu zgłoszonym przez komisję propagandową. W głosowaniu dekret o PAP przyjęto.

W sprawie sprawozdania prac komisji rolnej zabiera głos wicepremier Mikołajczyk, wyjaśniając kwestię nieprzekazania 300 resztek z ogólnej liczby 7.000. Resztki te będą przekazane faktycznie pracującym spółdzielniom samopomocy chłopskiej. Na temat oświadczenia wicepremiera Mikołajczyka rozwija się dyskusja, w której kolejno zabierają głos posłowie: Cieślak, Nowak i Kubicki.

Izba przystępuje do głosowania nad zatwierdzeniem dekretów przedłożonych przez komisję rolną. Dekrety zostały przyjęte.

PRZECIWKO NADUŻYCIU AMBON

Do prezydium KRN wpłynęła interpelacja w sprawie nadużywania ambon do celów politycznych i ukroczenia antydemokratycznej działalności kleru oraz druga w sprawie zakazu urzędzenia akademii ku uczczeniu s. p. pamięci Witosa w gminie Nowosolne, woj. łódzkiego. Obie interpelacje zgodnie z regulaminem zostały odesłane do prezydium KRN.

ORDYNACJA WYBORCZA

Wiceprezydent Szwalbe omawia sprawę regulaminu obowiązującego posłów, następnie zaś poseł Motyka składa wniosek o powołanie nadzwyczajnej komisji w składzie 30 posłów, która opracowałaby projekt ordynacji wyborczej z terminem do

Problemy mieszkaniowe Sopotu

Jedynym miastem Wybrzeża, które bardzo niewiele ucierpiało na skutek działań wojennych, jest Sopot. Sopot nie posiada przemysłu, fabryki ograniczają się do jednej wirtuozki mebli i kilku małych warsztatów. Lecz Sopot posiada za to wygodne wille, dużo domów mieszkalnych i hoteli. Sopot to prawdziwy „home” Wybrzeża.

Jeśli dodamy do tego, że Sopot jest miastem ładnym, gdzie się bardzo mile mieszka, nie można się zbytnio dziwić, że każdy, kto zjawiał się na Wybrzeżu, zębami i pazurami walczył o mieszkanie w Sopocie. A że na początku panowania polskich władz na Wybrzeżu było trochę zamieszania, jak to zwykle bywa przy podobnych okazjach, mieszkania w Sopocie pozajmowały osoby, często zupełnie do tego nie uprawnione. W wyniku tego Sopot ma wprawdzie bardzo dużo restauracji, ale za to nie starczyło miejsca dla ludzi związanych pracą, bądź z samym miastem, bądź z Wybrzeżem. Zdaniem osób kompetentnych w Sopocie około 60 proc. mieszkańców kwalifikuje się do wysiedlenia z Wybrzeża. Jest to t. zw. element nadmierny (nadmierną liczbą łachowców wolnych zawodów) lub zgola zbędny, niezwiązany pracą z miastem, który jednak handluje, mieszka i żyje jego kosztem.

Ten stan rzeczy trzeba było zmienić. Na szczęście znaleźli się w Sopocie ludzie energiczni, którzy rozwiązaniu kłopotliwego problemu wzięli na siebie. Komisje mieszkaniowe, których do niedawna było 8, w miarę porządkowania spraw mieszkaniowych mogły zredukować swą liczbę do czterech. Dużą zasługę ponosi odznaczająca się wielką aktywnością Miejska Rada Narodowa Sopotu. Z jej inicjatywy zlikwidowano do dnia 31 grudnia 1945 r. 14 restauracji.

Z ekranu

„Miasto chłopców”

Już ukazał się na ekranie kina „Wolność” film p. t. „Miasto Chłopców” (Boys' Town) ze Spencerem Tracy i Mikey Rooney w rolach głównych. Film produkcji amerykańskiej, grany na ekranach polskich na krótko przed wybuchem wojny, oglądany przez tysiące, z których część zaledwie dożyła, by móc po raz drugi ten film oglądać. I — po raz drugi — może mocniej nawet, niż za pierwszym razem się nim zachwycać. Tak! Zachwycać, bo mimo ten straszliwy okres, którymśmy przeżyli, a który odarł nas, zdawało by się ze wszelkich iluzji co do istnienia dobra i szlachetności, jako pierwiastków składających się na ludzkość — film ten i dziś, może jeszcze w większym stopniu potrafi nas zachwycać. Cień Norymbergi ucieka w dal, świadomość, że ta sama ludzkość, którą było stać na takie superfilmy, jak Majdanek, Oświęcim, Buchenwald i dziesiątki innych, zdolna była stworzyć takie Boys Town — napawa nas jednak pewną otuchą, jakąś nową tak potrzebną do życia wiarą w człowieka. Mimo wszystko i na przekór wszystkiemu... Po sześćdziesięciu latach... Odetchniemy nim głęboko, jak haustem świeżego powietrza.

„Nie ma złych dzieci, nie wierzę, aby takie być mogły” — twierdzi ksiądz Flanagan — i ma rację. Złych dzieci nie ma, są tylko biedne ofiary złego wychowania, pozbawione opieki, oddane na pastwę ulicy. Jakże pociąga to za sobą skutki — daje nam na to pytanie odpowiedź dopiero co przeżyty okres. Jeśli bowiem przed wojną niewielka stosunkowo liczba dzieci, pozbawionych opieki i dachu nad głową, oddana była na wychowanie ulicy wielkomiejskiej z jej wszystkimi cieniami, puszczona samopas, zdana na łup mniej lub więcej złych instynktów — to jak się ta sprawa przedstawia dzisiaj?... Dziś liczba tych dzieci, którym wojna odebrała rodziców, wygnała na ulicę w celu mniej lub więcej godziwego zarobku, którym życie i obraz scen widzianych przez ostatnie sześć lat, łatwo mógł rozwiązać iluzje, co do istnienia dobra, uczciwości, szlachetności, które czasowy triumf zła, zdeprawować mógł łatwo do głębi, sięga w tysiące i setki tysięcy...

I czy można się dziwić, że dzieciom tym państwo w dzisiejszym stanie zniszczenia nie może dać takiej pomocy i opieki, jaka byłaby konieczna? A czy zdoła to uczynić społeczeństwo, szkoła, partia czy nawet kościół? Iuż ojciec Flanagan potrzeba nam dzisiaj. Więcej nie dziwnie się, jeśli nawet po takim stwardnieniu serca, jakie nastąpiło w nas, my którzy suchymi oczyma patrzyliśmy na egzekucje najbliższych, z otępieniem brodziliśmy w popiołach milionów ciał, pocujemy, że oczy nam wilgotnieją w momencie, gdy maly Pi-Wi zwraca cukierki ojcu Flanagan, w poczuciu, że na nie nie zasłużył, lub gdy Whitey zostaje wybrany burmistrzem Miasta Chłopców. Bo te żyw pasują nas znowu na ludzi — nie „nadludzi” a zwykłych, a jakże naprawdę ludzi. Bo one przywracają nam napowrót wiarę w dobro, w szlachetność, w człowieka. Filmu tego nie da się opisać. Muszą go zobaczyć nie tylko rodzice i wychowawcy, ale wszyscy, którym zależy na ogólnym podniesieniu naszego społeczeństwa. Ja po tym filmie uwierzyłam znowu, że ludzkość stała na dobru... Uwierzyłam, że po obejrzeniu tego filmu — datkę prezydenta miasta na Dom Dziecka w Gdyni nie będzie pierwszym i ostatnim. Bo, — znowu wierzę w ludzi, tak jak ojciec Flanagan w dzieci. S. F.

racji. Do uzyskanych tą drogą lokali przeniesione będą stołówki i biura mieszczące się dotychczas w mieszkaniach prywatnych. Dalej zlikwidowano 10 domów wypoczynkowych, m. im. dom wypoczynkowy Zjednoczenia Przemysłu Garbarskiego i LOT-u.

Na mocy uchwały MRN komisja mieszkaniowa przeprowadza akcję dokwaterowania osób samotnych i rodzin do dużych mieszkań zajmowanych przez niewielką ilość osób. Tutaj jednak komisja idzie na rękę właścicielom mieszkań, pozostawiając im 2 tygodnie czasu do wolnego wyboru współlokatorów spośród swoich znajomych, a to celem uniknięcia w przyszłości ewentualnych nieporozumień i waśni między dawnymi lokatorami a dokwaterowanymi. Jeśli chodzi o dokwaterowanie, to poinformowano nas, że nie będzie się oszczędzać wytwornych wili, zamieszkałych przez większych i mniejszych dygnitarzy, bez względu na to, w jakiej instytucji zajmowałiby oni dyrektorski fotel.

Wreszcie, last not least, odpłynie z Sopotu na zachód owe 60 proc. ludzi zbędnych. W porozumieniu z cechami wysiedlony będzie nadkontyngent branżowy oraz

ludność niepracująca. Akcji tej jednak nie można przeprowadzić na oczekiwaniu, tutaj głos ma przede wszystkim województwo. Zresztą celem naszych władz nie jest bynajmniej chęć wyrzucenia elementu chwilowo zbędnego na bruk. Przeciwnie, akcja wysiedlenia będzie zorganizowana w ten sposób, by ludziom tym zapewnić byt i pracę tam gdzie żyć będą z korzyścią nie tylko dla siebie, lecz i dla kraju.

Handel mieszkaniami jest bezwzględnie tępony. Natomiast komisja mieszkaniowa przydziela natychmiast zrujnowane mieszkania temu, kto podejmuje się wyremontować je własnym kosztem. Takie postawienie sprawy przynosi korzyść temu, kto uzyskuje mieszkanie i miastu, które oszczędza sobie przez to kosztów remontu.

Jeżeli zamierzenia MRN i komisji mieszkaniowej będą wykonane chociażby w 50 proc., przyniesie to już znaczną ulgę dla sfłoczonych, mieszkających często po biurach pracowników Wybrzeża. Dotychczasowe osiągnięcia są niemałe i pozwalają przypuszczać, że zamierzenia będą wykonane nie połowicznie, lecz doczekają się pomyslnego końca. M. T.

Uchwały i depesze wojewódzkiego zjazdu Stronnictwa Ludowego

Wczoraj zamieściliśmy wzmiankę o obradach wojewódzkiego zjazdu Stronnictwa Ludowego w Sopocie, które się odbyły się w dn. 4 bm. Po dyskusji dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli jako prezes obywat. Jankowski i w charakterze członków — Bojanowski, Zwolinski, Porebiński, Grzesik, Pacholczyk, Chwastowska, Sadowski, Więcko. Następnie poszczególne powiaty wystąpiły z dezyderatami na ogólnopolski kongres Stronnictwa Ludowego, oraz interpelacjami i postulatami do naczelnych władz państwowych.

Żądano: 1) wydania ustawy w przedmiocie zabezpieczenia chłopów na starość, przy czym nakreślono główne podstawy projektowanej ustawy emerytalnej.

2) Wydania tytułów przewłaszczających gospodarstwa rolne oraz uregulowania własności ruchomości znajdujących się na tych warsztatach, a to celem jak najszybszego zakończenia z chaosem tymczasowości.

3) Spowodowanie wstrzymania szabru, dokonywanego nie tylko w celach prywatnych, ale także w celach publicznych, gdyż ogolnienie i tak zniszczonych powiatów zachodnich z resztek maszyn i fabryk spowoduje niemożność podniesienia ich ekonomicznie.

4) Spowodowanie, ażeby osadnicy nie płacili bieżących podatków z osad, które posiadają, gdyż nie mają żadnych dochodów i żyją w nędzy. Chłop chce płacić należności państwowe, ale jest jasne i zrozumiałe, że może to robić dopiero po pierwszych zbiorach. Żądano przeto całkowitego uwolnienia chłopów od bieżących podatków, oraz wyznaczenia 50 proc. normalnej wysokości do placenia przez pierwsze 2 lata gospodarowania.

Następnie uchwalono przez aklamację wysłać depesze:

do N. K. W. S. L.

„Ludowy Zjazd Delegatów S. L. województwa gdańskiego, potępiając rozbijaczy ruch ludowego i stojąc na gruncie jedności chłopsko - robotniczej przesyła na ręce Naczelnego Komitetu Wykonawczego zobo-

wiązanie wyłączonej pracy nad wykucaniem potępi ludowej”.

Depesza do Prezydenta Bieruta.

„Gdański Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego, stojąc na stanowisku jedności chłopsko - robotniczej, składa na ręce obywat. Prezydenta ślubowanie wyłączenia wszystkich sił dla budowy Polski Ludowej”.

Do Ob. Premiera Osóbki-Morawskiego:

„Gdański Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego zawiadamia obywat. Premiera, że chłop województwa zachodniego wyłącza wszystkie swe siły dla budowy polęgi Polski Ludowej, przez realizowanie jedności robotniczo - chłopskiej”.

Do Marszałka Rehi-Zymierskiego.

„Gdański Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego składając podziękowanie za uwolnienie ziemi gdańskiej przyrzeka wtrwale pracować nad utrzymaniem wywalczonego stanu posiadania”.

Następnie uczestnicy odpiewali hymn Stronnictwa Ludowego, po czym obrady zamknięto.

Kurs przygotowawczy do liceum

W ostatnim czasie przybyło na teren województwa gdańskiego wiele rodzin repatriantów i osadników. Chcąc umożliwić naukę młodzieży męskiej i żeńskiej nie posiadającej pełnych kwalifikacji do liceum, zorganizowało Państwo Koed. Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Tczewie, ul. Wiejska 26 kurs wprowadzający. Bezpłatna nauka trwać będzie do końca lata. Absolwenci kursu będą mogli już z dniem 1-go września 1946 r. przejść do I klasy liceum na dział rolniczy, hodowlę zwierząt, ogrodnictwo, przemysłu rolnego lub spółdzielczo - administracyjnego. Za utrzymanie w internacie opłata minimalna w produktach lub pieniądzu. Dla uczniów niezamożnych i pilnych są przewidziane stypendia. Podania o przyjęcie należy składać osobiście lub przesyłać pocztą.

Wesoły wieczór we Wrzeszczu

Na Sylwestra w sali Teatru Miejskiego we Wrzeszczu zespół artystyczny gdańskie go Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki w cyklu „Wieczorów poezji i prozy” dał tym razem rodzaj rewii.

Pisząc recenzję o „Wieczorach poezji i prozy” recenzent zazwyczaj nastawia się na ton serdecznej wyrozumiałości, spowodowanej sympatią dla wysiłków młodego zespołu. W porządku, dopóki wyrozumiałość nie przerodzi się w stan chroniczny na niekorzystne interesów sztuki i kultury, której zespół ma służyć. Na Wesołym Wieczorze publiczność, szczerze wypełniająca salę, bawiła się i oklaskiwała, rozdokazywany zespół bawił się jeszcze lepiej, ale... powiedźmy sobie szczerze: wyszliśmy z wrzeniem pusłki. Tam sztuka i artyzm może zaledwie tu i ówdzie olary się lotnym skrzydłem, zadomowić się — nie były w stanie.

Jeśli poprzednie, zresztą znacznie staranniej przygotowane, „Wieczory poezji i prozy” traktowaliśmy jak pewnego rodzaju lekcje literatury rodzimej — tym razem zespół pokusił się o rzecz, na której już niedługo zawodowy aktor złamał pazur. Bo o ile w recytacjach literackich odpowiedziałym jest w dużej mierze za poziom sztuki sam autor tekstu i teksty te stanowiły już same przez się klasę, o tyle w rewii, o tekstach błahych i lekkich — odpo-

wiedzialność recytatora i aktora znacznie urasta.

Widzieliśmy kiepskie rewie, podawane na przystawkę w drugorzędnych kinach — byłoby pożalowania godnym, gdyby zespół gdański miał się zniżyć do tego poziomu. Rewie trzeba odegrać bardzo dobrze albo nie grać jej wcale, bo nie jest tego warta. Rewia zespołu gdańskiego nie spełnia naszych wymagań, zarówno technicznie i wykonawczo, jak i programowo (np. cyrkowy „numer” z diabłami, porwijącymi umarłego Maćka; numer ten wprawdzie p. Sójko próbował ratować swym temperamentem, reszta zespołu wyraźnie rozsmieszona była swą niewygodną sytuacją — cóż mówić o nadto pobłażliwych widzach). Cała zresztą część „ludowa” wypadła najslabiej. Bo ani pisenka o goralu, co chadza „parciami (zamiast percami) ani „śląski” taniec nie dawał złudzenia, że rzecz jest nie na deskach teatru w Gdańsku. Na tańce zespół nie powinien był się porywać: po kilku, czy kilkunastu dniach wyszkolenia musiała wypaść fuszerka. Taniec to także sztuka, lepiej pozostawić ją łachowcom, jeśli nie chce się degradować lesek bądź jak bądź: Teatru Miejskiego, choćby tylko w Gdańsku.

Dalsza zasadnicza techniczna usterka to niestaranie wyuczenie się tekstów. Jeśli już porwano się na grę sceniczną, rzeczą zasadniczą było opanowanie tekstów. Tymczasem... nie tylko nader często słyszeliśmy tekst nie z ust wykonawcy, który się nie douczył, lecz z donośnego szepotu sulle- ra, ale ponad to pomagano sobie zagłada-

Nożycami przez prasę

„ROBOTNIK” O VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU

Omawiając znaczenie polityczne uchwalonego jednogłośnie przez KRN votum zaufania dla rządu „Robotnik” w n-rze z 3 b. m. stwierdza:

„Wicepremier Mikołajczyk oświadczył, iż stronnictwo jego czuje się dotknięte, gdy nazywa się je opozycyjnym. Nie oznacza to, by między PSL a pozostałymi partiami nie było istotnych różnic, ale — powiedział on — „ponad różnice programowe, ponad różnice polityczne, chcemy lojalnie służyć w szeregach jedności narodowej”. Są to słowa, które mogą mieć w naszym życiu politycznym dużą wagę i znaczenie. Jeśli bowiem przywódca PSL wzywa swoich posłów do udzielenia zaufania całemu Rządowi, a jednocześnie zwraca uwagę, iż zaufanie KRN obejmuje także przedstawicieli PSL, zasiadających w Rządzie, oznaczać to może przekreślenie dla pewnych kół nadziei, które wiążą one z tym stronnictwem chłopskim. Rząd bowiem, mimo te czy inne wewnętrzne nieporozumienia i różnice, jest całością, organem politycznym, który ma do wypełnienia zadania, określone przez wicepremiera Mikołajczyka, jako wystarczające, każde poszczególne, na życie jednego pokolenia.

Jeśli tak jest, a tak jest niewątpliwie, nie pozostaje nic innego jak wyciągnięcie wniosków z tych słusznych założeń. Utrzymanie jedności narodowej, zarówno na terenie Rządu jak i Parlamentu jest zadaniem, które stoi przed wszystkimi uczciwymi Polakami i w tym ob. Mikołajczyk wydaje się być zgodny z tym, co w swych uchwałach listopadowych stwierdziła Rada Naczelna PPS i co wypowiedział w swym ekspozycie tow. Premier”.

ECHA WYMIANY NOT MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ

W „Dzienniku Polskim” ukazał się artykuł wstępny z okazji wymiany not między rządami polskim, a czeskosłowackim. Jak wiadomo, po odpowiedzi rządu czeskosłowackiego (z dnia 27 grudnia r. ub.) na pierwszą naszą notę (z dn. 5.XI.45 r.) rząd nasz uznał za potrzebne odpowiedzieć nową notą.

Praga, jak wiadomo, stanęła na stanowisku pozostawienia poza kompleksem sprawę, jak najbardziej zasadniczą. Dosłownie chodzi jej zarówno o aprobatę stanu faktycznego, jaki po kapitulacji Niemiec za panował na terenie Zaolzia, jak i o pretenzje w stosunku do mniejszości czeskosłowackiej w Kłodzkiem, Głubczyckim i Raciborskim, na Spiszu i Orawie.

„Dziennik Polski” w związku z tym pisze:

„Odpowiedź rządu polskiego, znacznie obszerniejsza od noty czeskosłowackiej, ujmuje sprawę zupełnie inaczej. Idąc konsekwentnie po linii pogłębienia przyjaźni polsko-czeskiej, będącej jednym z fragmentów zblżenia, przyjaźni między narodami słowiańskimi, rząd polski wychodzi z założenia, że nie można i nie należy poprzestać tylko na rozstrzygnięciach połowicznych, po mijając sprawy zasadnicze. Za taką sprawę zasadniczą uważamy, jak wynika z noty polskiej, sytuację Polaków na Zaolziu, pozostała wiążąca wiec do zżyczenia, o której Praga nie chciała w ogóle, przynajmniej na razie, rozmawiać. Nie chcemy również ukrywać w cieniu sprawy pretenzji czeskich na terenie Kłodzkiego, Głubczyckiego, Raciborskiego, na Spiszu i Orawie, w głębokim przeświadczeniu, że rozmowy prowadzone w atmosferze lojalności i przychylności muszą doprowadzić do stwierdzenia, że pretenzje czeskie w tych sprawach pozbawione są podstaw”. Zyx.

Zyx.

nim do trzymanej w ręku karteczki. A choć dzieło niekiedy o krótki wierszyk... Od zarzutu tego uwolnić jednak trzeba p. Sójko (podobno zapracowany, a jednak zdążył się starannie przygotować), inteligentną recytatorkę p. Marciniak i w ogóle żeńska część zespołu, bardziej dbała. Sztuka wymaga nie tylko talentu i natężenia, lecz także pracy, technicznego opanowania. Mogłby ktoś dla wythumaczenia niedoborów artystycznych zespołu rzec, że produkcje jego przeznaczone są dla t. zw. „szerokich mas”. Jednak i dzieciom i wsi i „szerokim masom” należy się prawdziwa, rzetelna sztuka, nie namiastka wprowadzająca ich w błąd co do istoty sztuki. Czy nie lepiej byłoby skrócić produkcje o połowę, i zato podnieść jej jakość?

Milemu i nie pozbawionemu talentów ipp Sójko Marciniak, Mieszukowska, Jakubowska, odtwórczyni roli Klary i głos p. Stankiewicz) zespołowi należałoby życzyć by nie osiadł na laurach, zaspokojony w swych ambicjach pełnią sali. Trzeba wziąć pod uwagę i tę prawdę: łatwizna pociąga a najbardziej blache jest najczęściej najbardziej popularnym (przypominam niektóre przedwojenne polskie słabe filmy, cieszące się dużym powodzeniem). No, a poza tym dzisiejszy widz jest pobłażliwy i gotów jest nawet znieść wiele, byle wreszcie po sześćdziesięciu latach dźwięc ze sceny słowo polskie. Niechże go także owieje z tej sceny techniczne sztuki.

W. Chylicka.

Żegluga i porty

Ruch statków zaubiegłą dobę

W GDYNI NA WEJŚCIU:
 ang. „Fort Skandy” — z samochodami
 pol. „Lewant” — z drobnicą
 norw. „Susanne” — ze śledziami

W GDYNI NA WYJŚCIU:
 ang. „Empir Eden” — próżny
 pol. „Kraków” — próżny
 szw. „Merita” — z węgiem
 fin. „Suomen Neito” — z węglem
 szw. „Inez” — z węglem
 ang. „Samarina” — próżny
 szw. „Falken” — z węglem
 sow. „Bieloostrów” — z węglem

POSTOJE STATKÓW W GDYNI:
Nabrże Szwedzkie:
 Polux — czeka na węgiel
 Rybshensborg — wyładowuje ruderę

Nabrże Duńskie:
 Viking — czeka na węgiel

Nabrże Holenderskie:
 William Johnson — wyładowuje drobnicę
 Richmond Pearson — wyładow. drobnicę

Nabrże Belgijskie:
 Polcirkele — czeka na wyładunek

Nabrże Polskie:
 Sekatula — czeka na węgiel
 Lewant — wyładowuje drobnicę
 Trian — wyładowuje drobnicę

Nabrże Indyjskie:
 Merta — czeka na wyładunek
 Fort Skandy — wyład. samochod.
 Susanne — wyład. śledzie

Nabrże Norweskie:
 Empire Rhoden — wyładow. jutę

W GDAŃSKU NA WEJŚCIU:
 pol. „Kraków” — po węgiel
 szw. „Kong. Gustaw” — z wagonami

W GDAŃSKU NA WYJŚCIU:
 szw. „Drottning Viktoria” — próżny
 szw. „Axel” — z węglem
 ang. „Empire Tedpool” — próżny
 ang. „Baufora” — próżny
 alj. „Meklemburg” — próżny

POSTOJE STATKÓW W GDAŃSKU:
W basenie węglowym:
 Kong. Gustaw — wyładowuje wagony
 Themis — ładuje węgiel
 Bore — ładuje węgiel
 Vigo — ładuje węgiel
 Kattur — czeka na węgiel
 Borgia — ładuje węgiel

„Prawda” — czeka na węgiel
 „Galeon” — wyładowuje ruderę
 „Maud Thorden” — wyładowuje ruderę
 „Vista” — wyładowuje ruderę
 „Vagus” — ładuje węgiel

W kanale portowym:
 „Kraaków” — czeka na węgiel
 „Egon” — ładuje cynk
 „Mar. Viktory” — wyładowuje drobnicę
 „Josua Handy” — wyładowuje superfosfaty
 „Ruegen” — wyładowuje repatriantów

Dworzec Wiślany:
 „Woronie?” — czeka na węgiel
 „Kungbjorn” — wyładowuje śledzie.

Nawiny portowe
 — Kurs szyprów, maszynistów i radiotelegrafistów. Z dniem 4 lutego b. r. Państwowa Szkoła Morska uruchamia drugie z kolei kursy szyprów i maszynistów okrętowych I i II klasy. O przyjęciu na kursy mogą ubiegać się obywatele polscy, którzy są członkami Związku Zawodowego Marynarzy i mogą wykazać się odpowiednim cenzusem pływania w żałodzie pokładowej lub maszynowej na statkach morskich.

Równocześnie Państwowa Szkoła Morska uruchamia 4-miesięczny kurs dla radio telegrafistów morskich dla osób z ukończonym 21 rokiem życia, mającym wykształcenie nie co najmniej 7 klas szkoły powszechnej oraz ukończony kurs radiotelegraficzny wojsk łączności lub inny równorzędny. Podania na kurs wraz z życiorysem należy kierować do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni w terminie do 15-go stycznia.

— 10.000 ton żelaza do Leningradu. W uzupełnieniu naszej notatki o eksporcie żelaza do Związku Radzieckiego, podajemy dalsze szczegóły o tej tranzakcji. Ogółem ma wyjść przez porty polskie 10.000 ton wyrobów hutniczych, jak żelazo sztabowe, blacha czarna, gwoździe, osie wagonowe, stal sztabowa i t.p. W ramach tej partii znajdzie się także pewna ilość ołowiu. Część tego ładunku została już wysłana na dwóch statkach, reszta załadowana będzie w ciągu stycznia. Ze względu na brak dźwigów załadunek nie odbywa się szybko, jak się spodziewano. Towar dostarczony jest f. o. b., a transport morski w ramach organizacji Sowfrach.

— Przybycie statku „Lewant”. W dniu wczorajszym zawinął do Gdyni po raz pier-

wszy po wojnie polski statek „Lewant”. Przywiózł on pełnookrętowy ładunek towarów UNRRA. Blizsze szczegóły o statku podamy jutro.

Kronika rybacka
 — Zamrażalnia ryb. Wkrótce uruchomiona zostanie w porcie gdynskim zamrażalnia ryb, istniejąca przy Chłodni Rybnej. Była ona również, jak i fabryka mączki rybnej, mocno uszkodzona i obecnie została naprawiona. Uruchomienie zamrażalni znacznie ułatwi handel rybą, gdyż pozwoli przesyłać świeżą rybę w stanie zamrożonym do najdalszych miast w głębi kraju.

Przed wojną zamrażalnia rozwijała się bardzo pomyślnie. W ostatnim roku przedwojennym zamrożono w niej około miliona kg ryb przeważnie dorszy. Podczas pełnego sezonu połowu dorszy przy Bornholmie oraz dowozu ryb świeżych z połowów dalekomorskich, wydajność jej przed wojną okazywała się niewystarczająca. Obecnie nie będzie takiego nasilenia. Będą czynione także próby mrożenia śledzi sposobem natryskowym w skrzynkach. Otrzymane przed wojną wyniki tej pracy wykazały, że zamrożone tym sposobem śledzie nie ustępowały importowanym z Norwegii. Mrożenie śledzi przed wojną było prowadzone przez Morskie Zakłady Rybne na wielką skalę. Obecnie wznowi te czynności Morski Instytut Rybacki.

— Życie Bałtyku. Na ostatniej Srodzie rybackiej, urządzonej w ramach akcji oświatowej Morskiego Instytutu Rybackiego, wygłosił odczyt prof. Kaz. Demel, zastępca dyrektora Morskiego Laboratorium Rybackiego. Prelegent obrał sobie temat „Życie Bałtyku”, zapoznając słuchaczy z ciekawą fauną najbliższego nam morza. Opowiadał żywo i zajmująco, przytaczając wiele przykładów z życia ryb i innych stworzeń morskich, zaobserwowanych osobiście podczas długoletniej swojej pracy naukowej nad Bałtykiem.

— Stocznia rybacka w Postominie. Około 15 b. m. rozpoczną prace przy budowie nowych jednostek taboru rybołówczego stocznia rybacka w Postominie. W pierwszej kolejki budowana będzie seria 10 pełnomorskich łodzi żaglowych. Równocześnie stocznia remontuje kutry, wydobyte z wody przez Morski Instytut Rybacki.

Reperuar Kin
GDYNIA
 „WARSZAWA” — „Było ich dziewięciu”
 Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa” Nr 37.
 „WOLNOŚĆ” — „Miasto chłopców” nadpr. „Wieś i Miasto”.
FALA — Grabówek — „Paryżanka”. Nadprogram „Morze” i „Polska Kronika Filmowa” Nr 32”.
 „PROMIEN” — Chylonia — „Berlin” i „Polska Kronika Filmowa” Nr 33”.

GDAŃSK
 „SWIATOWID” — „Cztery serce” i „Polska Kronika Filmowa” Nr 35
SOPOĆ
 „BAŁTYK” — „Czy Lucyna to dziewczyna” i „Polska Kronika Filmowa” Nr 36”.
POLONIA — „Szalony lotnik”. film produkcji sowieckiej.

OLIWA
 „POLONIA” — „Lenin w październiku” i „Polska Kronika Filmowa” Nr 32”

WEJHEROWO
 „SWIT” — „U kresu drogi” i „Polska Kronika Filmowa” Nr 35”

PUCK
 MEWA — „Tarzan i Zielona Bogini” Nadprogram „Islandia” i „Polska Kronika Filmowa” Nr 35”.

SŁUPSK
 POLONIA — „Ona broni Ojczyznę”. film produkcji sowieckiej.

— Chór męski „Echo” w Sopocie. Po sukcesach kołdowych chór rozpoczął prace nad nowym repertuarem. Próby odbywać się będą w każdą niedzielę o godz. 10 w Instytucie Muzycznym w Sopocie przy ul. Obrońców Westerplatte Nr. 16. Ze względu na przygotowania do własnego koncertu, prosimy o regularne uczęszczanie. Dalszych kandydatów z dobrymi głosami chętnie powitamy w naszym gronie.

Zarząd.

Zapisujcie się do Ligi Morskiej
 Oddział w Gdyni
 ulica Kwiatkowskiego 9

AKTORZY
 śpiew, skecze, muzyka, tańce, humorystyka oraz **PANNY DO BARU** potrzebni
KAWIARNIA „CONTINENTAL” GDYNIA

ZAWIADOMIENIE
 Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zawiadamia, że Biura Dyrekcji P. M. S. zostały przeniesione do dawnego gmachu przy ul. Leszno Nr 1. Wszelkie zgłoszenia i korespondencje kierować należy, poczynając od dnia 1-go stycznia 1946 r. pod adresem: Państwowy Monopol Spirytusowy, Dyrekcja, Warszawa, ul. Leszno 1. Biuro Badań i Norm (Centralne Laboratorium Chemiczne, Państwowego Monopolu Spirytusowego pozostaje do odwołania w dawnym pomieszczeniu na Pradze, przy ul. Żąbkowskiej Nr 27/31.

KUPIĘ inkubatory (wtyęgarki) Wrzeszcz, Morska 34 m. 9.
LISTY PŁAC systemu „Definitiv” do nabycia Gdynia, Świętojańska 79 f-ma „Definitiv” tel. 274-61 400-k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKM-Gdańsk, zaświadczenie PUR — Sanok, prawo jazdy II kategorii Nr 1403 i inne dokumenty na nazwisko Koruna Stanisław zam. Wrzeszcz - Partyzantów 43-4. 34

PRACOWNIA STEMPI KAUZUKOWYCH
WALERIANA WOŹNICKIEGO
 Gdańsk-Wrzeszcz
 ul. BRZozowa 10 (z Dworcowej)
 Wykonuje fachowo wszelkiego rodzaju stemple kauczukowe — po cenach konkurencyjnych. Zamówienia pilne wykonuje w ciągu 24 godzin. Przy statych i większych zamówieniach ceny specjalne.
UWAGA: Układ stempeli estetyczny, odciski czyste, nie zalewają liter i są długotrwałe.

OGŁOSZENIE
 Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, że w porozumieniu z Głównym Zarządem Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Warszawie ustalono zasadę, że przy ubieganiu się indywidualnych przedsiębiorców gastronomicznych, o uzyskanie praw zastępstwa koncesjonariusza w celu eksploatacji koncesji na prowadzenie sprzedaży monopolowych napojów alkoholowych z wyszynkiem — wymagane jest wydanie w tym przedmiocie uzasadniającej opinii przez Wojewódzkie Zarządy Zrzeszeń Przemysłu Gastronomiczno - Gospodniego (Hotelowego).

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych właścicieli przedsiębiorstw gastronomicznych, tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych, których przedsiębiorstwa przynależne są terytoralnie do tutejszego, obejmującego swój zakres działania na całym terenie Województwa Gdańskiego, aby w nieprzekraczalnym terminie wg. niżej podanego planu wypełniły oraz podpisały deklaracje, noszące charakter zgłoszenia jako ewentualnych reflektantów.

Składanie deklaracji dla przedsiębiorstw gastronomicznych znajdujących się w miejscowości i okolicy: Gdańsk, Wrzeszcz, Orunia, Nowy Port, Brzeźno, Letniowo, Oliwa, Elbląg, Malbork, Szum, Kwidzyn, Tczew, Starogard, Kartuszy, Kościerzyna, Wejherowo, Miastko, Bytów, Słupsk, Lębork i Sławno — nastąpi w Gdańsku-Wrzeszczu, w Sekretariacie Zrzeszenia, przy ul. Wajdeloty 13, do dnia 14.1.1946 r. włącznie.

Dla miasta Sopotu — w Delegaturze Zrzeszenia w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego Nr 42 w lokalu oraz u kol. Napieralski Wojciecha.

Dla miasta Gdyni — w związku Kupców Polskich w Gdyni, ul. Świętojańska Nr 78, Sekcja Gastronomiczna

Zarząd Zrzeszenia Przemysłu Gastronomiczno-Gospodniego Województwa Gdańskiego 64

TERPENIYNY, Dekalin, Rozpuszczalniki, Wosk, Parafina, Barwniki kupuje w każdej ilości „Lustrobut” Sopot, ul. J. Czyżewskiego Nr 9 II p. 22

ZAKŁADY „Union” Gdynia — Port zatrudnią samodzielnego fachowego rymarza. Zgłoszenia osobiste w Zakładach. 67

„RYBAK” — sieci — sznury — liny — haczyki — barometry — lornetki — kompas — buty gumowe. Sprzedaż — Kupno. Gdynia, Świętojańska 47. 74-a

NAJLEPSZE lampy karbidowe — sznury — szpagat — ciepłe pantofle „słomiaki”. „Rybak” — Świętojańska 47. 74-b

FUTRA damskie, męskie, lisy, skórki różne: wprawione i niewprawione, materiały włókiennicze, galanterie skórzane sprzedajemy — kupujemy. Skład Włókienniczo-Putzarski, Gdynia, Świętojańska 36. 77

Z powodu przełomów w jezdnich poniżej podanych dróg bitych, prowadzących do Gdyni, Gdańska i Wejherowa przez powiat kartuski, Kobyłka się dla pojazdów mechanicznych aż do odwołania, które odciążki tych dróg w obrębie powiatu kartuskiego z zachowaniem objazdów:

1. Droga powiatowa Żukowo — Egierkowo (dojazd do Gdańska i Gdyni) odcinek zamknięty: od 29.000 km. do 36.195 km t. j. między wsiami Borz i skrzyżowaniem we wsi Egierkowo. Objazd: od Egierkowa przez Kartuszy, Żukowo.
2. Droga państwowa Nr 18-8 Chojnice — Gdynia (dojazd do Gdyni) odcinek zamknięty: od 102.500 km. do 111.200 km t. j. pod wsią Kobyłka (przed skrzyżowaniem we wsi Przedkowo) do skrzyżowania pod wsią Myszewo. Objazd: z Kartuz przez Żukowo, Myszewo, Chwaszczyno, Mały Kack.
3. Droga wojewódzka Nr 7 Przedkowo — Łebno (dojazd do Wejherowa) zamknięta cała z powodu braku dojazdu drogą państwową Nr 18-8 (według pkt. 2) i przełomów. Objazd: jak pkt. 2 do Myszewa, z Myszewa do skrzyżowania pod Chwaszczynem i przez Szemud. Odpowiednie znaki ostrzegawcze z wskazaniem kierunków i tras objazdów ustawiono na skrzyżowaniach. 4019-k

Za Wojewodę (Inż. T. Wichrzycki) Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego.

OGŁOSZENIE
 Zarząd Miejski w Skrczu rozpizuje konkurs na herb miasta Skrcza.
 Warunki konkursu są następujące:
 1. Projekt musi być opracowany na polskich źródłach historycznych.
 2. Projektodawca winien być Polakiem.
 3. Wizerunek herbu musi odpowiadać wymiarom wizerunku herbu państwowego stanowiącego załącznik wzór Nr 1 do rozp. Prezydenta R.P. z 13.12.1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. R. P. Nr 115, poz. 990).
 4. Projekt herbu winien odpowiadać warunkom heraldycznym i estetycznym.
 Biorąc udział w konkursie winien nadesłać projekty w dowolnej ilości w kopercie zamkniętej z napisem „Projekt herbu miasta Skrcza” w terminie do 1-go lutego 1946 r. pod adresem Zarząd Miejski w Skrczu.
 Dwa projekty, uznane przez komisję konkursową za najlepsze, zostaną nagrodzone i to: 1-szą nagrodą w wysokości 4.000 zł., drugą nagrodą w wysokości 2.000 zł. 4021-k
 Brumistrz Danrath.

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową wystawioną na nazwisko Andrzeja Krynickiego Wrzeszcz, Batorego 7. 76

ZGUBIONO nominację piekarnianą na nazwisko Sedzikowski Edward, Brzeźno, Połnočna 1. Łaskawo znaleźć proszę się o zwrot. 79

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Macioszczyk Jadwiga zam. Gdynia, Witomino, Gajowa 14. Ewent. znalazca proszony o zwrot. 82

MIESZKANIE 4 pokojowe, Wrzeszcz, zamienić na 3 — 4 pokojowe Sopot. Zgłoszenia: Sopot, Szopena 4 Spółdzielnia „Znicz”. 86

UNIEWAŻNIAM legitymację nauczycielską nr 03591 na nazwisko Zalewska Maria, Gdynia, Szkoła Pow-szechna Nr 6. 89

FIRMY TRUDNIĄCE SIĘ PRZEWOZEM OSÓB, autobusami i samochodami ciężarowymi winny dostosować się do Zarządzeń Państwowego Urzędu Samochodowego ogłoszonych w Okólniku Nr 42, który wywieszony jest na tablicy informacyjnej w Okręgowym Urzędzie Samochodowym Sopot. Wybickiego 32.
 Kierownik Oddz. Nadzoru Jan Luxenburg por.

UNIEWAŻNIAM dokument zabezpieczenia samochodu ciężarowego Mercedes-Benz Nr podwozia 305922609, motoru 65011502 wydane przez WUS Sopoty który skradziono wraz z dokumentami i portfelem na nazwisko Zajst Florian, Gdynia, Abraham 6. 90

UNIEWAŻNIAM dokumenty zgubione 15 grudnia 1945 r., kartę rozpoznawczą i kartę rejestracji wojskowej, na nazwisko Koiłwin Stanisław, Sopot, Stalina 791 firma Auto. 81

KUPIJEMY: autoklawy, suszarki, elektryczne, ciepłarki elektr. i inne optyczne i laboratoryjne przyrządy, również medyczne książki. Zgłaszać się: Centralne Laboratorium Chem-Bakteriol. Gdańsk, Akademia Lekarska, ul. Curie-Skłodowskiej. 3017

OGŁOSZENIE
 Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Oddział Gdański, Sopot, Dr. Ceynowy 12 (dawniej Anny Jagiellońskiej) zawiadamiają, że ukazały się w druku podręczniki:
 Rusiecki - Zarzecki — Arytmetyka kl. I cena zł. 15.
 Rusiecki - Zarzecki — Arytmetyka kl. II cena zł. 18.
 Zadania elementarne do Falskiego — Elementarz miasto 6 zeszytów cena zł. 18.
 Wszystkim sabywcom Elementarza miejskiego Księgarnie mają obowiązek wydać darmo 6 zeszytów zadań elementarnych, za zwrotem kuponów, gdyż należność została już pobrana z góry przy zakupie Elementarza. 4018-k

PANIE nie wyrzucajcie pieniędzy kupując tandetę lecz kierując się swymi zamówieniami do znanej i solidności Wytwórni Gorsetów Paryskich, Pasów Lecznicych, Bandaży „Krystyna”. Świętojańska 95. Gdynia. 37